

Sygn. akt III AUa 147/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.) SO del. do SA Iwona Jawor-Piszc
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018 r. w Lublinie

sprawy M. K. i R. M.

z udziałem zainteresowanego J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 18 grudnia 2017 r. sygn. akt VIII U 2863/16

oddala apelację.

Iwona Jawor-Piszc Elżbieta Gawda Małgorzata Rokicka-Radoniewicz

III AUa 147/18

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 16 maja 2016 r. stwierdził, że J. W. jako pracownik płatnika składek (...) s.c. R. M., M..K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 20 stycznia 2016 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w jego ocenie umowa o pracę zawarta przez J. W. jest umową pozorną, mającą na celu wyłącznie uzyskanie przez niego wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Świadczy o tym krótki okres pomiędzy powstaniem tytułu ubezpieczenia a zdarzeniem powodującym konieczność wypłaty świadczeń przez ZUS tj. zasiłku chorobowego od dnia 24 stycznia 2016 r.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Lublinie wniosli M. K. oraz R. M. wspólnicy (...) s.c w L.. W odwołaniu podnieśli, że umowa nie miała charakteru pozornego a zawał pracownika jest zdarzeniem nieprzewidywalnym

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że J. W. jako pracownik u płatnika składek (...) s.c. R. M. M. K. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 20 stycznia 2016 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. K. oraz R. M. byli wspólnikami (...) s.c w L.. Spółka ta specjalizowała się w tworzeniu oprogramowania dla klientów. Zatrudniała ona od 6 do 11 osób, głównie na umowy zlecenia. Przedmiotem tych umów było tworzenie oprogramowania, do czego nie była wymagana specjalistyczna wiedza informatyczna. Dlatego osoby zatrudnione na umowy zlecenia otrzymywały stosunkowo niskie wynagrodzenie. Na umowę o pracę była zatrudniona w spółce (...) na stanowisku asystentki zarządu w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem 1680 zł brutto. Jeden ze wspólników (...) był zatrudniony na umowę o pracę w Radio (...), dlatego nie mógł poświęcać dużo czasu na pracę na rzecz spółki. W związku z tym, razem z drugim wspólnikiem podjął decyzję o zatrudnieniu analityka. Analityk to osoba która musi posiadać specjalną wiedzę i doświadczenie z zakresu informatyki i analizy oprogramowania. Ponieważ wspólnicy już wcześniej współpracowali z analitykiem J. W. jako przedsiębiorcą, podjęto decyzję o zatrudnieniu go na umowę o pracę. J. W. posiadał bardzo duże doświadczenie i kwalifikacje w zawodzie analityka .

W dniu 20 stycznia 2016 r. strony zawarły umowę o pracę na podstawie której J. W. został zatrudniony na stanowisku analityka w (...) s.c za wynagrodzeniem 7080,65 zł. Wypełnił też kwestionariusz osobowy, odebrał zakres czynności i podpisał listę obecności. Tego dnia, za zgodą swoich pracodawców udał się do W. sfinalizować swoje sprawy związane z dotychczas prowadzoną działalnością gospodarczą. Będąc w W., w dniu 20 stycznia 2016 r. odbył badania dopuszczające go do pracy w (...) z wynikiem pozytywnym. Przed tą datą leczył się na nadciśnienie tętnicze od 20-tego roku życia, ale miał je ustabilizowane.

Po powrocie z W. w dniu 21 i 22 stycznia 2016 r. (czwartek i piątek) J. W. przystąpił do wykonywania pracy w biurze (...) s.c. w L. przy ul. (...). Podpisał listę obecności i wykonywał projekt dla klienta (...). Był obecny w pracy od 8.00 do 16.00. Miał przejąć opiekę nad serwerami firmy (...) od M. K. i wspólnik uzgadniał z nim te kwestie. Pracę wykonywał pod kierunkiem obecnego w biurze M. K.. Wcześniej gdy współpracował ze wspólnikami jako przedsiębiorca, prace informatyczne wykonywał w domu, czasami tylko przyszedł do biura. Osiągał wtedy dochód 5000 zł miesięcznie, ale był zainteresowany zawarciem umowy o pracę bo dawała mu większą stabilność zatrudnienia.

W 2015 r. (...) s.c osiągnęło przychód 596 040, 30 zł zaś dochód spółki wyniósł 59 189, 95 zł. Wspólnicy liczyli, że zatrudniając J. W. przebranzowią spółkę, zmienią jej profil i będą osiągać lepsze dochody.

W dniu 24 stycznia 2016 r. J. W. doznał zawału. W trakcie leczenia okazało się także, że cierpi na nowotwór. W związku z tym swoją działalność gospodarczą wyrejestrował dopiero po powrocie z sanatorium, gdyż wcześniej nie był w stanie się tym zająć. (...) s.c także nie zdażyła zgłosić J. W. do ZUS przed dniem zawału i dokonała tego dopiero w dniu 27 stycznia 2016 r. W czasie nieobecności pracownika spowodowanego chorobą nikt go nie zastępował, bo nie posiadał takich kwalifikacji. Spółka popadła w problemy finansowe i w 2016 r. została rozwiązana. Z dniem 18 maja 2016 r. wspólnicy rozwiązali stosunek pracy z J. W. za porozumieniem stron.

Sąd Okręgowy orzekł, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku poz. 121 ze zm.) tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego jak i chorobowego (art. 11 ust. 1) oraz wypadkowego (art. 12 ust. 1) jest pozostawanie w stosunku pracy, przy czym na podstawie art. 13 pkt. 1 cyt. ustawy ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W ocenie Sądu skarżący wykazali w niniejszym postępowaniu, w sposób nie budzący wątpliwości, że umowa o pracę zawarta w dniu 20 stycznia 2016 r. była faktycznie wykonywana przez J. W. w reżimie stosunku pracy. Z zeznań świadków i stron wynika, że J. W. w dniach 21 i 22 stycznia 2016 r. wykonywał pracę w biurze spółki pod

kierownictwem M. K. w godzinach pracy biura tj. od 8.00 do 16.00. W te dni (jak i w dzień poprzedni 20 stycznia 2016 r.) J. W. podpisał listę obecności. W tej sytuacji nie można przyjąć, że praca ta była wykonana przez niego w ramach wcześniej prowadzonej działalności gospodarczej, gdyż wówczas realizowałby ją samodzielnie w domu. O tym, że umowa o pracę nie była pozorna (spisana po dniu powstania niezdolności do pracy) świadczy dobitnie fakt zgłoszenia się i odbycia badań lekarskich w dniu 20 stycznia 2016 r. w W.. Nadto należy zauważyć, że zdarzenie w postaci zawału nie mogło być zdarzeniem zaplanowanym przez strony i ubezpieczonego.

Samo zatem przeświadczenie organu rentowego, że umowa jest pozorna nie wystarczy do przyjęcia, że jest ona nieważna w świetle art. 58§1 i 2 kc.

Od tego wyroku apelację wniósł organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art.6 ust.1 pkt 1, art.11 ust.1, art.12 ust.1 i 13 pkt 1 w związku z art.8 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art.22 kodeksu pracy przez ustalenie, że J. W. podlega jako pracownik ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek (...) S.C. R. M., M. K. od 20 stycznia 2016 roku;

2. naruszenie prawa procesowego – art.233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę materiału odwoławczego polegającą na przyjęciu, że wnioskodawca faktycznie świadczył pracę na rzecz płatnika, jak również niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy, rozpoznając odwołanie wnioskodawców od zaskarżonej decyzji, poczynił bardzo dokładne ustalenia w zakresie stanu faktycznego, przeprowadził dowody z zeznań wnioskodawców i zainteresowanego oraz świadków – pozostałych pracowników wnioskodawców na okoliczność, czy zainteresowany po zawarciu umowy o pracę faktycznie ją wykonywał zgodnie z jej postanowieniami. W uzasadnieniu wyroku dokładnie przeanalizował materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed organem rentowym i uzupełniony przez Sądem. Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji, że dowody te wskazują, że umowa o pracę została faktycznie zawarta i praca ta była przez zainteresowanego wykonywana. Wiarygodność świadków i stron nie budzi wątpliwości, zeznania są dokładne, spójne a zarazem spontaniczne. Wynika z nich, że zainteresowany od chwili zawarcia umowy o pracę świadczył pracę zgodnie z jej warunkami na stanowisku analityka. Dla oceny prawnej ważności umowy o pracę nieistotne są rozważania na temat późniejszego nagłego zachorowania zainteresowanego i pogląd wyrażany przez organ rentowy co do wykonywania usług na innej podstawie aniżeli umowa o pracę. Takiej okoliczności organ rentowy nie udowodnił.

Wbrew pogładowi wyrażonemu w apelacji Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie zachodzi zarzucana w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych ani sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe w granicach zgłoszonych wniosków dowodowych i poczynił ustalenia faktyczne, które znajdują oparcie w przeprowadzonych dowodach, są dokładne i wewnętrznie spójne. Nie można przy tym pominąć faktu, że organ rentowy nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych, ani też nie podważał wiarygodności dowodów przedstawionych przez wnioskodawców i udział jego przedstawicieli w postępowaniu sądowym ograniczył się do złożenia odpowiedzi na odwołanie z wnioskiem o jego oddalenie, zadawania pytań przesłuchiwanym i złożenia wniosku o sporządzenia uzasadnienia wyroku. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się uchybień uzasadniających zarzut przekroczenia granic zastrzeżonej dla sądu swobodnej oceny dowodów (art.233 § 1 KPC). Zastrzeżenia organu rentowego dotyczą nieistotnych kwestii nie mających związku z przedmiotem postępowania (rozważanie, czy

pracodawca faktycznie zatrudnił zainteresowanego, który wcześniej prowadził własną pozarolniczą działalność) i zawierają własną interpretację faktów, nie znajdującą potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych, bowiem brak jest podstaw do stwierdzenia pozorności zawartej umowy o pracę, ani też uznania, że zainteresowany nie wykonywał tej pracy.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymogom art.328 § 2 KPC – Sąd I instancji ocenił wszystkie dowody i wyjaśnił przystępnie podstawę prawną rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i wnioski prawnicze zawarte w motywach zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 roku II UKN 61/97 – OSNAPiUS 1998/3/104, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku I PKN 339/98 – OSNAPiUS 1998/24/776). Podnieść należy dodatkowo, że skarżący argumentami przytoczonymi w apelacji w żaden sposób nie podważył zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Nie można zgodzić się z tezą apelacji, że umowa o pracę nie została zawarta, a wykonywanie pracy przez zainteresowanego bo na innej podstawie aniżeli umowa o pracę, skoro tej okoliczności organ rentowy nie udowodnił. Brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu co do wartości dowodów przedstawionych przez wnioskodawców i stwierdzenia naruszenia przy wyrokowaniu przepisu art.58 § 1 kodeksu cywilnego. Organ rentowy a priori przyjął założenie, że umowa była zawarta w celu obejścia prawa, ale w toku postępowania sądowego nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tej tezy, poza własnym przekonaniem, że umowa o pracę zawarta przez osobę prowadzącą własną działalność gospodarczą budzi wątpliwości, co do powodów, dla których mogła być zawarta.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art.385 KPC orzekł, jak w sentencji.